

(La Repubblica - M.Pinci) Chińskie pieniądze na Romę. Od stycznia kanały negocjacyjne między Trigorią i Pekinem pozostają bardzo gorące i na dniach może nadejść moment zamknięcia nowych transakcji.

W środę oczekuje się w Mediolanie pana Wen Li, chińskiego mediatora, który posiada mandat od niektórych chińskich klubów. W dłoni ma zgodę Shanghai Shenhua, Jiangsu i Hebei, aby robić zakupy w nadchodzącym lecie w klubach Serie A. Z nim dyrektor sportowy Sabatini negocjował w styczniu, w czasie długich rozmów telefonicznych, sprzedaż Gervinho i kilka dni temu odnowił kontakty, aby dobić drugiej transakcji. Nazwiska, które są omawiane, są w szczególności dwa: Seydou Doumbia i Juan Iturbe. To profile piłkarzy, którym może być zainteresowana cała trójka klubów, od których Wen posiada mandat do negocjowania. Pewne sondaże były też prowadzone wokół dostępności transferów Tottiego i De Rossiego do Chin (gracze nie są chętni).

Piłkarzem, który jednak wzbudza najwięcej zainteresowania w Republice Ludowej jest Edin Dzeko. Plotki (niepotwierdzone) mówią o propozycji dla gracza na poziomie 15 mln euro netto za sezon. Roma jednak wciąż w niego wierzy i nie ma żadnego zamiaru skreślać po siedmiu negatywnych miesiącach. Dowodem na to jest fakt, że w Trigorii odrzucono w ostatnich tygodniach poważne oferty, które wpłynęły z Anglii i Niemiec, z klubów gotowych wyłożyć na stół do 20 mln euro. Sabatini powiedział: "nie, dziękuję". Rozmowy zostaną odnowione tylko jeśli Bośniak poprosi o transfer.

Tymczasem Pjanic jest pośrednio otwarty na transfer. Jego klauzula spada, z 45 mln euro w pierwszym roku, tego lata będzie to "tylko" 38 mln euro. Klubów gotowych skorzystać jest wiele: Real, PSG, być może City. Roma jest już otwarta na jego sprzedaż, ale przed 30 czerwca, aby naprawić ujemny bilans. On jest przekonany do odejścia, mimo że w Romie czuje się bardzo dobrze. Odejdzie, aby zarabiać więcej i grać, aby wygrać.

Autor: abruzzi